

Będziesz ze Mną w raju.

Co Jezus miał na myśli, gdy mówił: Będziesz ze mną w Raju? Gdzie jest ten Raj? A gdzie był raj, który Bóg stworzył na początku? Czyż nie był na ziemi? Bóg osiedlił pierwszą parę ludzką w pięknym ogrodzie Eden. Kiedy więc czytamy, że ten był przestępca będzie w „Raju”, wyobraźmy sobie naszą ziemię przeobrażoną w piękne miejsce zamieszkania, bo słowo „raj” oznacza „ogród” albo „park” (1 Mojżesz. 2:8,9).¹ Zechciejmy sobie odpowiedzieć na podstawie Biblii:

Gdzie jest ten raj?

Według Konkordancji wydanej przez Badaczy Pisma Świętego Wyd. „Straż” Białystok rok 1939 występuje trzy razy:

- *A Jezus odrzekł: Zaprawdę mówię ci, jeszcze dziś będziesz ze Mną w raju.* *Luk.23:43 BWP.*
- *Został uniesiony do raju i słyszał tajemne słowa, których się nie godzi człowiekowi powtarzać.* (2 Kor. 12:4 BWP)
- *Kto ma uszy do słuchania, niech słucha, co mówi Duch do Kościołów: Zwycięzcy pozwolę spożywać z drzewa życia, które jest w raju u Boga.* (Obj. 2:7 BWP)

Czy Pan Jezus wiedział, co obiecywał Łotrowi? Jestem przekonany, że tak, dlatego na miejscu będzie postawienie pytania:

Czym jest raj?

— *Słowo raj jest pochodzenia perskiego i znaczy ogród otoczony murem. Gdy król perski chciał któremuś ze swoich pZaprawdę mówię ci, jeszcze dziś będących okazać szczególną łaskę, zabierał go ze sobą do swego ogrodu i tam mógł on się przechadzać się razem z królem.*²

— *„Nazwa krainy Eden pozostaje może w związku z szumerskim rzeczownikiem edinu (= równina, pole). Św. Hieronim idąc za Septuagintą wziął rzeczownik eden nie za imię własne krainy, lecz za przydawkę rzeczownikową do gan (gr. Paradeisos), pochodzącą od czasownika adan (= być miłym, przyjemnym). Stąd pochodzi w jego przekładzie paradisus voluptatis = ogród (lub: raj rozkoszy.” (Biblia Poznańska, uwaga marginesowa do Rodz. 2:8)*

Jak widać z tych dwóch cytatów, że słowo raj zostało przez tłumaczy, źle odczytane. *edinu (= równina, pole)* Czy Pan Jezus obiecał jego naśladowcom, że da im w posiadanie *równina, pole*, czy miał im przygotować mieszkanie w niebie Jan 14:2)?

Złoczyńca ten nie spełniał wymagań, żeby nawet w jakiś czas potem mógł pójść do nieba. Nie narodził się na nowo” ponieważ nie został ochrzczony w wodzie, ani zrodzony z ducha Bożego.³

Nikt nie będzie nakazywał Bogu, kogo ma wpuścić do nieba. Wystarczy, że

¹ Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi s. 170 § 13

² (Wiliama Barclaya – komentarz do (Łuk.23:43) Teolog na którego tłumaczenia często powołują się SJ.

³ Prowadzenie rozmów na podstawie Pism s.276 u.1

wielu już tu na ziemi wyznaczyło wiele dat i kryteria otrzymania życia w niebie. Chwała Bogu za to, że nasz Pan Jezus jest bardziej miłosierny i przebaczący niż ludzie. W Liście do Rzymian ap. Paweł napisał o Bogu: Lituję się nad kim chcę się litować, okazuje miłosierdzie temu komu chce je okazać. Tak więc (wybranie) zależy nie od woli ani wysiłku człowieka, lecz od miłosierdzia Bożego. (Rzym. 9:15,16)

„Niewolnik idzie jeszcze dalej w swych wywodach pytając:

Gdzie Pan Jezus poszedł kiedy umarł? I zaraz sobie odpowiada: Nie mógł obiecać Łotrowi, że będzie z nim w raju, ponieważ umarł i został pochowany w grobie.

Czy pokutującemu złoczyńcy Pan Jezus obiecał zaszczytne miejsce w ogrodzie niebiańskiego dworu, czy raj, który malowany jest w czasopismach Strażnica?

Gdzie wstąpił Pan Jezus po śmierci?

Lecz co znaczą słowa: Wstąpił na wysokości? Otóż wynika z nich, że najpierw zstąpił do najniższych regionów ziemi. To ten sam najpierw zstąpił (na niziny), a potem wstąpił na wysokości niebieskie, aby napelnić (sobą) cały Wszechświat. (Ef. 4:9,10)

Jako uzupełnienie ap. Piotr pisał: (...) **Poniósł co prawda śmierć na ciele, lecz Duchem został powołany do życia**. (nie duchowo zmartwychwstał bo przeczyłoby to innym słowom Pana Jezusa, który powiedział: „Popatrzcie na moje ręce i nogi! To Ja jestem! Dotykajcie i przyglądajcie się! Przecież duch nie ma ciała ani kości, a ja je mam.“ (Łuk. 24:39) Kontekst Listu Piotra przywołuje czytelnika do po-

rządki i następny werset mówi: Za sprawą owego Ducha poszedł nawet głosić zbawienie duchom znajdującym się w otchłani. (Przebywały one tam) z powodu nieposłuszeństwa, którego dopuściły się wtedy, kiedy to Bóg w swej cierpliwości oczekiwał (na owo posłuszeństwo). Działo się to za dni Noego. Gdy była budowana arka, mająca potem ocalić przez wodę niewielką liczbę – bo zaledwie osiem dusz. (1 Piotra 3:18-20 BWP)

„Apostoł Paweł w Liście do Rzymian 8:11) wyraźnie podkreśla, że Pan Jezus nie zmartwychwstał duchowo, ale przez Ducha w ciele: ***A jeśli Duch tego, który Jezusa wzbudził z martwych, mieszka w was, tedy Ten, który Jezusa Chrystusa z martwych wzbudził, ożywi i wasze śmiertelne ciała przez Ducha swego, który mieszka w was*** (Rzym. 8:11).

Czy Duch, który powiódł Pana do duchów będących w więzieniu wziął z sobą Łotra? Jak długo tam przebywał? Takie i inne pytania cisnę się osobie, która więcej wierzy ludzkiemu gadaniu niż biblijnemu pisaniu. Ap. Paweł poruszał ten temat, bo jak widać i wtedy wielu z tym tematem miało problem. W Liście do Efezjan 4:8 napisał: zgodnie z tym, co mówi Pismo: ***Kiedy wstąpił na wysokości, zabrał ze sobą więźniów i rozdał ludziom swe dary.***

Na jakie Pismo powoływał się Paweł? *Wstępujesz na górę, więźniów prowadzisz, synów ludzkich jako dar przyjemny, muszą pozostawać u Ciebie nawet ci, o Panie, którzy nie chcą Cię słuchać.* (Ps. 68:19 BWP)

Skoro apostoł Paweł mówi, że Kiedy wstąpił na wysokości, **zabrał ze sobą więźniów i rozdał ludziom swe dary** —

to nam nie pozostaje nic innego jak przyjąć tą prawdę, którą głosili apostołowie. (Dz. AP. 2:42)

Do jakiego raju został uniesiony ap. Paweł?

Ten wielki apostoł narodów pisał, że nie godzi się człowiekowi powtarzać tego co tam zobaczył. Widać był to inny raj, który oferuje organizacja Świadców Jehowy. Kontekst tego rozdziału mówi: że został porwany do trzeciego nieba... (2 Kor. 12:2) Tamten raj zdecydowanie się różni od oferowanego w przeróżnych broszurach Towarzystwa Strażnica.

Aby nie pozostawić cienia wątpliwości to w Objawieniu Jan apostoł zobaczył **drzewo życia, które jest w raju u Boga.** A wiadomo, że Bóg mieszka w niebie. Jest wyraźnie zaznaczone, że to nie jest drzewo owocowe, z którego organizacja zrywa owoce, ale drzewo życia z którego *mogą spożywać zwycięzcy.* (Obj. 2:7 BWP) Zasadne będzie przywołanie słów ap. Pawła: Unikaj zaś zawsze bezsensownej gadaniny, bo ci, którzy się jej oddają, oddalają coraz bardziej od Boga. A głoszona przez nich nauka szerzy się dookoła niczym zaraza... (2 Tym. 2:16,17 BWP)

Bójcie się tego, który może zabić duszę i ciało...

Cytuję słowa z Biblii wydanej przez Towarzystwo Strażnica: *I nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz nie mogą zabić duszy, ale raczej bójcie się tego, który może i dusze i ciało zgładzić w Gehehnie.* Mat. 10:28

Dlaczego Pan Jezus oddzielił ciało od duszy, skoro „niewolnik“ w książce *Prowadzenie rozmów na podstawie Pism* tak pisze:

W Biblii słowo „dusza“ jest tłumaczeniem hebrajskiego ne'fesz i greckiego psy'che'. Ze sposobu użycia tego słowa w Biblii wynika, że duszą jest człowiek albo zwierzę. Jednakże zdaniem wielu „dusza“ jest nieśmiertelna, duchowa część istoty ludzkiej, która dalej żyje po śmierci ciała. Według innych jest to pierwiastek życia. Te ostatnie poglądy

nie są jednak zgodne z naukami biblijnymi: s. 90

Czym lub kim wobec tego jest dusza? Udajmy się po dopowiedz do wszystko wiedzącego „niewolnika“ w Książce pisze:

W Piśmie świętym słowo „krew“ często jest używane w znaczeniu „życia“, ponieważ życie, czyli dusza jest we krwi (Księga Kapłańska 17:11).⁴

Do tego cytatu podstawiono werset z (Księga Kapłańska 17:11), który mówi, że: We krwi bowiem znajduje się życie ciała. Dlatego dałem ją wam ze względu na ołtarz, aby posłużyła wam dla przeżycia za życie wasze, gdyż

⁴ „Prawda, która prowadzi do życia wiecznego s 196

Kilka pytań

— Dlaczego plazma jest zakazana skoro wszystkie jej składniki oddzielnie, z wyjątkiem wody, znajdują się na zatwierdzonej liście dla świadków w celu przyjmowania aby "podtrzymać życie?"

— Jeśli transfuzja krwi jest właściwie przeszczepem organu, jak może być traktowana jako "jedzenie krwi" skoro nie ma procesu trawienia i odnoszenia korzyści odżywczych?

— Jeśli gromadzenie własnej krwi w celu autotransfuzji jest niewłaściwe, dlaczego Towarzystwo zezwala na używanie różnych składników krwi, które muszą być oddawane i gromadzone przed użyciem ich przez Świadków Jehowy?

— Na podstawie czego Towarzystwo decyduje, które składniki krwi są pierwszorzędne, a które drugorzędne? Na przykład, dlaczego białe krwinki są zakazane, a albumina dozwolona, skoro albumina stanowi większy procent objętości krwi, a mleko i przeszczepiane organy są pełne białych krwinek?

dzięki pierwiastkowi życia krew może powodować prześląganie.

Nie zacytowano dalszych słów dotyczących tego tematu, gdzie między innymi czytamy: „*Jeżeli, któryś z synów Izraela albo jakiś cudzoziemiec mieszkający pośród nich upoluje coś nadającego się do zjedzenia, jakieś zwierze lub ptaka, to niech z niego spuści krew i zakopie ją w ziemi, bo krew jest życiem każdego ciała. W niej znajduje się źródło życia. Dlatego powiedziałem synom Izraela: Nie wolno wam spożywać żadnej krwi, bo krew jest życiem każdego ciała. Kto by spożywał krew, będzie wyłączony ze swojej społeczności.* (3 Mojż. 17: 13, 14).

Tekst wyraźnie mówi, że krew ma być spuszczone i zasypane. Jeśli dusza jest we krwi, to każdy umierający powinien być wykrawawiony. Doświadczenie nam mówi, że takiej śmierci doznaje mniejsza część ludzkości.

Doniesienie biblijne podaje nam akurat odwrotny przykład: „*Po jakimś czasie syn owej kobiety, gospodyni domu, zachorował. Choroba była tak ciężka, że pozostało w nim niewiele życia.* (...) Prorok Eliasz wołał do Boga: *O Jahwe Boże mój, błagam Cię, niech dusza tego dziecka znów wróci do niego. Uśłuchał Jahwe głosu Eliasza i wróciła dusza do dziecka i ożyła* (1 Król. 17:17,21,22).

Przecież z dziecka nie uszła krew tylko dusza, czyli co? „Niewolnik“ odpowiada:

Zabraniając ludziom spożywania krwi zwierzęcej, Bóg na pewno nie zezwolił im na spożywanie krwi ludzkiej, bo przecież krwi ludzkiej nie uważa się za mniej świętą.

Nikt, kto boi się Boga nie będzie spożywał tego co zabrania Bóg, ale niewolnikowi to historyczne doniesienie posłużyło do tego, aby przepchnąć inną swą naukę, mianowicie transfuzję krwi, którą dopiero wprowadził 1.VII. 1945 w Strażnicy ukazał się artykuł pt. **Nieporuszeni po stronie prawdziwego wielbienie**” w którym omówiono cały Psalm 16. Szersze uzasadnienie tej nauki opublikowano w broszurze pt. *Krew, medycyna, a prawo Boże*. Od tego czasu wszystkich głosicieli obowiązuje ścisły zakaz dokonywania transfuzji krwi. potem coraz częściej temat ten gościł na łamach czasopism wydawanych przez Ciało Kierownicze:

A jak się przedstawia sprawa ze stosowaniem krwi ludzkiej za naszych czasów? Wiedząc doskonale, że krew jest środkiem podtrzymującym życie, lekarze szczerze nią szafują, przetaczając ją wielu pacjentom. Czy to jest zgodne z wolą Bożą? Niektórzy mogą twierdzić, że

transfuzja krwi to nie to samo co „jedzenie krwi”.⁵

Nie chodzi w gruncie rzeczy o transfuzje krwi, ale o rozgłos i sztuczne prześladowanie jakie daje to Organizacji, czyniąc ich w oczach niezorientowanych ludzi męczennikami. Co wykląda się w organizacji — prześladowania za prawdę. Czytając poniższe doświadczenia widzimy, że szefowie Organizacji są wstanie poświęcić swoich poddanych na ołtarzu swoich teorii, aby osiągnąć swój nieczyny cel.

Medycyna wie, że transfuzja łączy się z wieloma powikłaniami i nikt rozsądny nie wystawia się na próbę. Ale decydować o swoim życiu powinien poszczególny człowiek, a nie jakiś nieokreślony bliżej podmiot. Sam Bóg daje człowiekowi wolny wybór.

Jeśli tak, jak mówi Towarzystwo, musimy wstrzymać się całkowicie od krwi, prosimy o wyjaśnienie dlaczego Towarzystwo mówi nam, że możemy przyjmować preparaty bądź składniki ludzkiej krwi? Czy nie jest to sprzeczne?

— Dlaczego Świadkowie mogą przyjmować i korzystać z krwi oddanej przez inne osoby, a sami nie oddają krwi? Czy nie jest to samolubne i nacechowane hipokryzją? Czy odmowa ofiarowania krwi by zachować inne życia jest miłującą i chrześcijańską postawą?

Zjednoczeni Świadkowie Jehowy w celu zreformowania poglądów o krwi to grupa różnych świadków z wielu krajów, włączając starszych i innych przedstawicieli organizacji, członków Komitetów Łączności Szpitalnej, leka-

rzy, prawników, kuratorów dziecięcych i innych członków którzy ochotniczo ofiarowali swój czas i energię w celu doprowadzenia do zakończenia tragicznego i błędnego postępowania, które kosztowało tysiące ofiar, w tym wiele dzieci. Czy pomożesz ocalić niewinne istnienie? Prosimy abyś nagłośnił tą sprawę, przez kampanie listowną i w każdy inny możliwy sposób.

Powtórka z historii

Na temat szczepienia „Ciało Kierownice” wypowiadał się dwa razy:

- **szczepienie jest bezpośrednim pogwałceniem Wiecznego przymierza jakie Bóg zawarł z Noem po potopie.**⁶
- **Szczepienie, jako bezpośrednie wstrzykiwanie materiału zwierzęcego do strumienia krwi jest bezpośrednim pogwałceniem świętego prawa Boga Jehowy.**⁷

Dowiedziałem się (pisze były świadek Jehowy William Center, który w tamtych latach pracował w Domu Betel w Brooklynie i był odpowiedzialny za odpisywanie listów) z Lederle Laboratories, które produkowały szczepionkę przeciw ospie, że powstawała ona w procesie, który nazywał się avianization, gdzie była ona hodowana w rozwijających się kurzych embrionach, przy czym w ogóle nie używano krwi.

Czy Bóg zmienił zdanie?

Ku mojemu zdziwieniu (pisze William Center w liście skierowanym do zborów z 15 kwietnia 1952 roku Towarzystwo przemawiające w imieniu Boga,

⁵ Prawda, która prowadzi do życia wiecznego s. 198 s. 10

⁶ Złoty Wiek 2/4 1931 r. s.293 wyd. ang.)

⁷ Złoty Wiek 24 kwietnia 1935 s. 471 wyd. ang.

zmieniło zdanie na temat szczepionki. Między innymi w liście czytamy:

„w sprawie szczepionek każdy powinien decydować za siebie, a więc brak jakichkolwiek sprzeciwów natury Bibliijnej.

„Próbowałem w jakiś sposób usprawiedliwić Towarzystwo, ale jakim prawem w to wszystko mieszali Boga. Błędny zakaz szczepienia wywołał kilka poważnych problemów. Na przykład: warunkiem przyjęcia do szkoły było przedstawienie zaświadczenia o szczepieniu. Wielu rodziców wolało nie posyłać dzieci do szkoły niż pogwałcić prawo Strażnicy. Inni używali kwasu w celu wypalenia dziury na udzie, która miała symulować bliznę po szczepieniu. Pielęgniarz Kapłan podpisywał zaświadczenia, które Joanna – (później moja żona) przedstawiła władzom szkolnym, aby uzyskać wstęp do szkoły.

Kuzyn Joanny miał trochę mniej szczęścia. Podczas wypalania ciała, które miało symulować szczepienie, nieszczęśliwie kwas rozlał mu się na udo, blizny zostały do dzisiaj. Powiedziano mi, że A.E. Ilett, lekarz w Bethel wypisywał zaświadczenia bez szczepienia. Musiało tak być, bo bez zaświadczenia misjonarze nie mogliby opuścić kraju.

To nie jedyne ofiary Towarzystwa Strażnica. W książce pt.: „Wiara w Marszu”, pióra długoletniego ŚJ., czytamy, że: „Z Ministerstwa Zdrowia przyszło polecenie, aby zaszczepić mężczyzn w wieku poborowym. Wszyscy Świadkowie odmówili i dlatego zostali uwięzieni w izolatkach.”

Tysiące Świadków było przekonanych, że nie szczepiąc się, zachowują prawo Boże. Jak się okazało, Towarzystwa okłamywało władze szkolne.

Pod koniec lat trzydziestych Sędzia Rutherford przemawiając na konwencji w Niemczech powiedział braciom, że w chwilach niebezpieczeństwa mogli oczekiwać specjalnej opieki, ze strony Boga, jeśli tylko byli Jonadabami. (drugie owce) Wiara w Bożą ochronę pomaga wytłumaczyć, dlaczego dwa tysiące świadków bez strachu stanęło i umierało przed plutonami egzekucyjnymi Hitlera. Powiedziano im, że Bóg zatrzyma kule. Wytłumaczono, że Jonadabowie nie mogą być zabici z powodu swego oczekiwania życia na ziemi. Natomiast „ostatki”- (ludzie, którzy według tej nauki pójdą do nieba, muszą umrzeć – przypis autora) Franke opowiadał, że przed przemówieniem Rutherforda w Niemczech należało do tej grupy 80 procent ŚJ., po tym przemówieniu liczba „ostatka” spadła do 20 procent.*

Brat Franke opowiadał, jak pięciu braci należących do klasy Jonadabów, odmówiło schronienia się do bunkra podczas nalotu. Jedna z bomb spadła dokładnie w miejsce gdzie prowadzili swoje dzienne studium biblijne. Wszyscy zostali zabici. Bracia, którzy o tym usłyszeli, byli całkowicie zaskoczeni, że Bóg nie ochronił Jonadabów, jak to zadeklarował Rutherford. Przez tą naukę w samych Niemczech straciło życie około 2000 Świadków. Zginęli za prawdę, czy za „posłuszeństwo wymyślonym naukom przedstawicieli Towarzystwa Strażnica?”

Przekład Biblii „Nowego Świata”

podjął walkę — z Panem Jezusem

Niektóre jednostki, na przykład pewni nowożytni odstępcy, zdradziecko pracują w charakterze agentów Szatana, dążąc do zrujnowania wiary nowych członków zboru chrześcijańskiego. (2 Kor. 11:13) Zamiast po prostu sięgnąć do Biblii jako fundamentu prawdziwych nauk, usiłują podważyć wiarygodność *New World Translation of the Holy Scriptures* (Pisma Święte w Przekładzie Nowego Świata), jak gdyby Świadkowie Jehowy byli od niego całkowicie zależni. A przecież wcale tak nie jest. (Strażnica 16/1990 s 16 § 6)

„Od początku do końca dzieło to jest doskonałym przykładem, **jak nie należy** tłumaczyć Biblii. (...) [Tłumaczenie to „Przekład Nowego Świata”] jest obrazą dla Słowa Bożego

H.H. Rowley Now Not to Translate the Bible (jak nie tłumaczyć Biblii) w The Expository Times Nr. 1953 s. 41-42 za R. Rhodes op. cit. s. 97 (podkr. SN)

Już wiele „pochwał” popłynęło na łamach Strażnic pod adresem tych, którzy w sposób taktowny ale stanowczy demaskują zapędy „niewolnika”, który nie tylko ingerował w dowolną interpretację Biblii, ale również wziął się za jej fałszowanie. Swoje tłumaczenie opierał też na spirytyście, **Johannes Grebera**, oto niektóre pytania głośniciele w tej sprawie do Towarzystwa Strażnica.

Dlaczego w ostatnich latach „Strażnica” nie powoływała się na Przekład Pisma Świętego, który **opracował były ksiądz katolicki, Johannes Greber?**

Wersję tę przytaczano od czasu do czasu na poparcie sposobu, w jaki (Przekład Nowego Świata) oraz inne miarodajne tłumaczenie Biblii oddają tekst Ewangelii według Mateusza 27:52,53 oraz według Jana 1:1. Niemniej jednak w roku 1980 ukazała się w przedmowie do „Nowego Testamentu” Johanna Grebera wzmianka o istotnym znaczeniu z, którego wynika, że tłumacz

ten w poszukiwaniu sposobów wyjaśnienia trudniejszych fragmentów zdał się na „Boski świat duchów”.

„Jego żona, będąca medium Boskiego świata duchów, często pośredniczyła w przekazywaniu księdzu Greberowi trafnych odpowiedzi pochodzących od Połańców Bożych”. Uznano za niestosowne, by ‘Strażnica’ korzystała z przekładu, który ma tak ściśle **powiązania ze spirytyzmem**.. (Pow. Pr. 18:10-12) Podstawy naukowe, na jakich opiera się sposób oddania powyższych werwetów w „New World Translation”, są dostatecznie mocne i dlatego nie ma potrzeby, by powoływać się w tej sprawie na tłumaczenie Grebera. Nic, więc straconego, gdy nie posługujemy się już tym przykładem.⁸

Nieprawdą jest, że Towarzystwo Strażnica nie wiedziało wcześniej o tym, że Greber w tłumaczeniu Biblii posługi-

⁸ Strażnica CIV/22 s. 24 rok wyd. 1983

wał się swoją żoną jako medium. Świadczy o tym wypowiedź Strażnicy z 1961 roku. Dobrze było im znane słowo wstępne do przekładu w/w autora 1937 roku, że:

Biblia jest najwybitniejszą książką spirytystyczną. Niejaki Johannes Greber pisze we wstępie do swego przekładu Nowego Testamentu wydanego w roku 1937: („***Biblia jest najwybitniejszą książką spirytystyczną***”). Kierując się takim wrażeniem Greber stara się swemu przekładowi Nowego Testamentu nadając nutę jak najbardziej spirytystyczną.⁹

Potwierdza to broszura wydana w latach 1960 na s. 5 pt., „**Słowo**” – **Kogo miał na myśli Apostoł Jan?**

*Podobnie oddaje ten tekst pewien były duchowny rzymskokatolicki: Początkowo było Słowo, a Słowo było u Boga, i Słowo było bogiem. To było początkowo u Boga. Wszystko powstało przez Słowo, a bez niego nie zaczęło istnieć nic stworzonego.*¹⁰

Dlaczego mając takie dowody powoływano się na ten przekład? Odpowiedź znajdujemy w wyżej cytowanej Strażnicy. Chodziło o interpretacje niewygodnych dla Towarzystwa Strażnica wersetów dotyczących Pana Jezusa z Jana 1:1 i Mat. 27:52,53

Jak to możliwe, aby ci, którzy uważają się za prekursorów jedynobawczej drogi, oparli swe nauki wykładni spirytysty?!

Mateusza 27:51-54

⁹ Strażnica 1961 nr 8 s. 3

¹⁰ Uwaga marginesowa: „Nowy Testament – nowy przekład z objaśnieniami”, oparty na najstarszych rękopisach, sporządzonych przez Johanna Grebera, wydanie 1937, na okładce wytloczono złoty krzyż.

Johannes Greber — spirytysta oddał te teksty (w roku 1937), jak następuje:

„Groby się otwierały, ale wiele ciał tam pochowanych uległa podrzuceniu do postawy stojącej. W takiej pozycji wystawały z grobów i widziało je wiele przechodniów wracających tamtędy do miasta.”¹¹

„Nie tylko sam Przekład Nowego Świata tak tłumaczy te wiersze. Pewien nowoczesny przekład niemiecki podaje zupełnie podobnie: Grobowce się odkryły i wiele ciał świętych, których pochowano, zostało podrzuconych na stojąco. W tej pozycji wystawały z grobów i były widziane przez wielu, którzy tamtędy przechodzili wracając z miasta” (Mat. 27:52,53 P. Grebera).¹²*

A oto do porównania „Przekład Nowego Świata”:

„A grobowce pamięci się pootwierały i stanęło wiele ciał świętych, którzy byli zasnęli, (a wychodzący spomiędzy z grobów pamięci po jego powstaniu, weszli do miasta świętego i widziało je mnóstwo ludzi” (...) Warto zaznaczyć, że – przytoczone sprawozdanie nie orzeka, iż dane „ciała” odżyły. Donosi jedynie, że wiele ich „powstało, czyli zostało wyrzuconych z grobowców w wyniku trzęsienia ziemi).¹³

W czym tkwi problem „Ciała kierowniczego Świadków Jehowy? Otóż ten fragment nie pasuje z niżej cytowaną wypowiedzią Strażnica:

Zatem okazuje się, że zamiast zmartwychwstania, jak sugerują niektórzy tłumacze Biblii, nastąpiło wtenczas

¹¹ Strażnica XCVIII/21 s. 24

¹² Strażnica rok 1961 nr. 8 s. 15) * nie podano przekładu SN)

¹³ (Strażnica XCVIII/21 s. 24; Zobacz Strażnica C/4 s. 24 rok 1979

jedynie odsłonięcie zwłok i ukazanie ich oczom obserwatora co teraz powtórzyło się w Gwatemali.¹⁴

Na przykład w minionych wiekach zmarło wiele ludzi, którzy nie umieli czytać i nigdy nie widzieli Biblii. Tacy zostaną wskrzeszeni z Szeolu, czyli Hadesu. Następnie zostaną na rajskiej ziemi pouczeni o woli Bożej i będą mieli sposobność wykazać swą miłość do Boga przez spełnienie Jego woli.¹⁵

Wzbudzenie umarłych zaraz po śmierci Pana Jezusa nie odpowiada nauce „niewolnika”. On uczy, że będzie to miało miejsce w „rajskiej ziemi, kiedy to świadkowie będą uczyć ludzi woli Bożej. Niestety ten raj jest wymyślonym na potrzeby Organizacji, aby zaoferować coś pociągającego ludzi. (zobacz art. Łuk. 23:43)

Zechciejmy zobaczyć jak ten tekst oddaje ks. Biskup Romiuk:

A oto zasłona świątyni rozdarła się na dwoje, od góry aż do dołu: ziemia zadrziała, a skały zaczęły pękać. Grobowce pootwieraly się i wiele ciał świętych, którzy już pomarli, odzyskało życie; wyszły z grobów po Jego zmartwychwstaniu, przyszły do miasta i były oglądane przez wielu. A setnik i ci, którzy z nim pilnowali Jezusa, widząc trzęsienie ziemi i to, co się działo, przerażili się bardzo i mówili: On naprawdę jest Synem Bożym. (Mat. 27: 51-54 Biblia Warszawsko – Praska)

Tekst ten mówi wyraźnie, że ci, którzy powstali poszli do miasta. Trudno sobie wyobrazić szkielety chodzące po Jerozolimie. Biblia podaje nam, że: „Zdarzyło się gdy chowano jakiegoś czło-

wieka, zauważono, że właśnie nadciąga oddział najezdniczy. Rzucono wtedy tego człowieka do grobu Eliasza. A gdy ten człowiek dotknął się zwłok Eliasza, odzyskał życie i wstał o własnych siłach. (2 Król. 13: 21)

Tylko dotknął się zwłok Eliasza, a Chrystus Pan i Jego haniebna śmierć to ktoś większy jak Eliasz. To była manifestacja mocy Bożej, aby niewierni przekonali się tym cudem, kim był Jezus.

Bóg również na prośbę Eliasza wzbudził dziecko z martwych w bardzo nietypowy sposób:

Potem wyciągnął się trzy razy nad dzieckiem i zawołał do Pana tak: Panie, Boże mój, przywróć proszę, życie temu dziecku. I wysłuchał Pan prośby Eliasza, i wróciła dusza dziecka do niego, i ożyło. (1 Król. 17:21,22)

Pan Jezus podszedłszy, dotknął się noszy, a ci, którzy je nieśli stanęli. I rzekł: Młodziencze tobie mówię: Wstań. I podniósł się zmarły, i zaczął mówić. I oddał go jego matce. (Łuk.7:14,15)

On zaś ująwszy za rękę, zawołał głośno: Dziewczynko wstań. I powrócił duch jej, i zaraz wstała, a On polecił, aby dano jej jeść. I wpadli w osłupienie jej rodzice; On zaś przykazał im, by nikomu nie mówili o tym co się stało. (Łuk.8:54-56)

A gdy to rzekł, zawołał donośnym głosem: Łazarzu wyjdź! I wyszedł umarły, mając nogi i ręce powiązane opaskami, a twarz jego była owinięta chustą. Rzekł do nich Jezus: Rozwiążcie go i pozwólcie mu odejść. (Jana 11:43,44)

Te i inne, przykłady zmartwychwstania które nie zostały tu przytoczone dowodzą, że nie mogli wyprzedzić Pana Jezusa w wstąpieniu do nieba ponieważ

¹⁴ Strażnica C/4 s. 24 rok 1979

¹⁵ Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi s. 171 § 15)

On sam powiedział: *A nikt nie wstąpił do nieba, tylko ten, który zstąpił z nieba, Syn Człowieczy.* (Jan 3:13)

Za czasów apostołskich zaczęła się szerzyć odstępca nauka na ten temat: — *A jeśli o Chrystusie się powiada, że został z martwych wzbudzony, jak mogą mówić niektórzy między wami, że zmartwychwstania nie ma?* (1 Kor.15:12)

Tym samym tematem zajął się Apostoł Paweł pisząc: — *Którzy z drogi prawdy zbczyli, powiadając, że zmartwychwstanie już się dokonało, przez co podważając wiarę niektórych.*(2 Tym.2:18)

Wszyscy bibliści potwierdzają, że Ewangelia Mateusz powstała przed rokiem 64 ne.. Natomiast Drugi List do Tymoteusza został napisany około 67r. ne. Paweł pędzony Duchem Bożym, nie mógł uczyć, że zmartwychwstanie nie nastąpiło, gdyby było odwrotnie. W Pierwszym Liście do Koryntian 15 rozdział, 1 Tes.4:13-18 wskazuje na czas zmartwychwstania.

W czy tkwi problem „niewolnika”? W tym, że **nie wierzy, że Pan Jezus zmartwychwstał w ciełe** i będzie to dotyczyło wszystkich innych zmartwychwstałych ludzi. Ap Piotr pisał o tym:

„Bo nawet Chrystus raz na zawsze umarł za grzechy, prawy za nieprawych, aby was przywieść do Boga; uśmiercony został w ciełe, ale ożywiony w Duchu“ (Przekład Nowego Świata) Piotra (3:18)

Co zmartwychwstało trzeciego dnia?

1 Piotra 3:18 „w duchu został przywrócony życiu” (grec. en pneumatī). Zwrot w duchu jest też tłumaczony

jako *przez ducha* (BP) lub *duchem* (BG, Wujek). Tekst ten mówi o tym, że Jezus został wskrzeszony w mocy Ducha Św. Mówi o tym Rz.8:10-11, „Jeśli jednak Chrystus jest w was, to chociaż ciało jest martwe w powodu grzechu, jednak duch jest żywy przez usprawiedliwienie. A jeśli Duch tego, który Jezusa wzbudził z martwych, mieszka w was, tedy Ten, który Jezusa Chrystusa z martwych wzbudził, ożywi wasze śmiertelne ciała przez Ducha swego, który mieszka w was”. Apostoł Paweł pisze, że: *nasze śmiertelne ciała zostaną zmartwych wzbudzone przez Ducha Św. który mieszka w nas.* Zwrot w duchu występuje także np. w Obj.1:10 oraz 4:2 gdzie ap. Jan popadł w zachwycenie (grec. en pneumatī czyli w duchu). Podobnie oddaje to NWT, gdzie występuje zwrot “in spirit”.

Nauki „niewolnika“ dotyczące zmartwychwstania Pana Jezusa

„*A co się stało z fizycznym ciałem Jezusa? Czy uczniowie nie stwierdzili, że grobowiec był pusty? Tak Bóg usunął bowiem ciało Jezusa. Dlaczego? Żeby spełnić zapowiedź podaną w Biblii (Ps. 16:10) Nie wydasz mnie bowiem Szeolowi, nie dopuścisz, by wierny Twój czciciel doznał skażenia“ (BP.) Mówił, przewidziawszy to, o zmartwychwstaniu Chrystusa, że nie pozostanie w otchłani, ani ciało jego nie ujrzy skażenia. (Dz. Ap. 2:31 NP.) Jehowa postanowił więc usunąć ciało Jezusa, tak jak kiedyś usunął ciało Mojżesza.¹⁶*

¹⁶ Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi s. 144 p. 8

Szkoda, że „niewolnik” nie stosuje rady, które tak bardzo proponuje innym:

„Musimy zbadać nie tylko to, w co sami wierzymy, lecz także to, czego naucza wyznanie, do którego należymy. Czy jego nauki są całkowicie zgodne ze Słowem Bożym, czy też są oparte na tradycjach ludzkich? Jeżeli miłujemy prawdę, to nie będziemy się obawiać takiego sprawdzenia.”¹⁷

Otwórzmy Ewangelię Łukasza. 24:36-39). Możesz odczytać ją wg Przekładu Nowego Świata:

Kiedy o tym rozmawiali, on sam stanął pośród nich i rzekł im „Pokój wam“. Oni zaś przerażeni i wystraszeni, mniemali, że widzą ducha. Rzekł więc do nich; Czemu jesteście strapieni i czemu w waszych sercach powstają wątpliwości? Zobaczcie moje ręce i moje stopy, że to jestem ja; dotknijcie mnie i zobaczcie, gdyż duch nie ma ciała ani kości, jak to widzicie iż ja mam.

Która wersja z ciałem Pańskim jest prawdziwa?

Nie jest jedyna nauka „niewolnika“ W 1943 r. Nauczał, że:

Ciało w jakim Chrystusa Jezusa widziano wstępującego do nieba, nie było tym ciałem, jakie przybito do drzewa. Było to ciało, które on zmaterializował na tą okazję, w celu ukazania się swym uczniom. Kiedy obłok zakrył go przed ich wzrokiem, tedy rozpuścił to ciało, podobnie jak to uczynił z innymi ciałami, przybieranymi w czasie poprzednich czter-

dziestu dni do czasu swego zmartwychwstania, on był „ożywiony duchem“, a zatem niewidzialnym. „Aleć Pan jest Duchem; a gdzie jest ten duch Pański, tam jest wolność. (2 Kor. 3:17) Diaglot; Roth)

Russell miał inne zdanie na temat zmartwychwstałego ciała Pana Jezusa: Nikt nie wie czy rozłożyło się ono w gazy, lub też czy ciągle jeszcze jest gdzieś przechowywane na wielką pamiątkę miłości Boskiej, posłuszeństwa Chrystusowego i naszego odkupienia. Wiadomość co do tego nie jest zresztą potrzebną. Mamy zapewnienie, że Bóg w cudowny sposób ukrył ciało Mojżesza (Deut. 34:6; Judy 9), nadto, że na pamiątkę Bóg w cudowny sposób zachował od zepsucia mannę w złotej misie, którą umieszczono w Arce, pod przykryciem, Ubiłagalnią w Tabernaculum, oraz wiadomo nam, że był to symbol ciała naszego Pana, tego chleba niebieskiego. (2 Mojz. 16:20;33; Żyd.9:4; Jan 6:51-58) Wobec tego nie byłoby dla nas niespodzianką, gdyby w Królestwie Chrystusowym Pan pokazał światu swoje ciało z krwi i z kości, ukrzyżowane dla odkupienia wszystkich — nie podlega zepsuciu, lecz zachowane na wieczną pamiątkę nieograniczonej miłości i doskonałości posłuszeństwa. Jest to co najmniej prawdopodobnym, że taka obietnicę mieli (Jan 19:37) i Zach. (12:10). Ci , którzy wołali „Ukrzyżuj Go!“ mogą jeszcze, jako naoczni świadkowie, rozpoznać to samo

¹⁷ Prawda, która prowadzi do życia wiecznego, str.14, p.5

ciało przebite włócznią i rozdarte gwoździami i cierniami“¹⁸

Rutherford gdybał:

Możemy tylko przypuszczać, że Pan zachował je w jakimś miejscu, ażeby w tysiącleciu wystawić je całemu światu do oglądania.¹⁹

Która z tych nauk była prawdziwa, którą naukę popierali apostołowie, przecież to Kościół w pierwszym wieku trwał w nauce apostołowskiej (Dz. Ap. 2:42) Porównywanie grobu Mojżesza z grobem Pana Jezusa jest bezpodstawne, ponieważ grobu Mojżesza nigdy nie znaleziono, natomiast grób Pana Jezusa był dobrze znany Jego uczniom.

Wzbudzany w ciele, czy w duchu?

Zmartwychwstanie – dosłownie, znaczy „ponowne powstanie“ i dotyczy wskrzeszenia z martwych. Ewangelista Łukasz, który był lekarzem napisał akt zgonu Pana: A Jezus zawołałszy wielkim głosem, rzekł: Ojczy w ręce twoje polecam ducha mego. I powiedziałwszy to, skonał. (Łuk. 23:46)

1. Biblia wszędzie uczy o zmartwychwstaniu ciała, a nie ducha. Duch nie umiera, dlatego nie potrzebuje zmartwychwstania. (Kaznodziei 12:7)
2. Apostoł Paweł przedstawia w Pierwszy Liście do Koryntian powody DLACZEGO powinniśmy zacząć utwierdzać swoją wiarę w naukę zmartwychwstania.
3. Jeżeli nie ma zmartwychwstania,

¹⁸ TOM II „Nadszedł czas“ s. 140 wyd w j. Pol. 1923 r.

¹⁹ (Harfa Boża s. 174 r. Wyd. w j. Pol. 1929

Chrystus nie mógł zmartwychwstać. (1 Kor. 15:14)

4. Nasze zwiastowanie byłoby bez użyteczne
5. Nasza wiara pozbawiona była by podstaw
6. Bylibyśmy fałszywymi świadkami.
7. Nasza wiara w zbawienie byłaby daremna. Bylibyśmy nadal w swoich grzechach.
8. Wtedy nie ma nadziei dla nikogo i wszyscy, którzy uważają się chrześcijan są pożałowania godni.

Zgodnie ze zwyczajem Żydowskim Józef z Arymatei, który był potajemnym uczniem Jezusa, z bojaźni przed Żydami, aby mógł zdjąć ciało Jezusa; i pozwolił Piłat. Poszedł więc i zdjął ciało jego. Przyszedł też Nikodem, ten, który poprzednio przybył w nocy do Jezusa, niosąc około stu funtów mieszanki z mirry i aloesu. Wzięli tedy ciało Jezusa zawinęli je w prześcieradło z wonnościami, jak Żydzi mają zwyczaj chować umarłych. A na miejscu gdzie go ukrzyżowano, był ogród, w ogrodzie zaś nowy grobowiec, w którym jeszcze nikt nie był złożony. (Jana 19:38-41)

Zatem **zmartwychwstanie może odnosić się tylko do ciała, a nie do ducha**. W przypadku Pana Jezusa zmartwychwstało Jego ciało, ponieważ grób był pusty.

Żydzi nie spodziewali się zmartwychwstania w duchu, ponieważ już prorok Izajasz Pisał: Ożyją twoi umarli, twoje ciała wstana, obudzą się i będą radośnie śpiewać ci, którzy leżą w prochu, gdyż twoja rosa jest rosą światłości, a ziemia wyda umarłych. (Izajasza 26:19)

Podobnie i arcykapłani poszli do Piłata

mówiąc: Panie, przypomnieliśmy sobie, że ten zwodziciel jeszcze za życia powiedział: Po trzech dniach zmartwychwstanę. Rozkaż zabezpieczyć grób, aż do trzeciego dnia, żeby czasem uczniowie jego nie przyszli, nie ukradli go i nie powiedzieli ludowi powstał z martwych. I będzie ostatnie oszustwo gorsze niż pierwsze. (Mat.27:63-64)

Ta prawda o zmartwychwstaniu nie przekonała przywódców duchowych Izraela. Przekupili strażników i kazali rozgłosić kłamstwo, że uczniowie jego w nocy – przyszli i ukradli go, gdy spaliśmy. (Mat. 28:11-15)

Tak jak tamtym nie udało się okłamać wszystkich ludzi, tak samo „nie-wolnikowi” nie uda się przekonać o duchowym zmartwychwstaniu Jezusa.

Również apostołowie poprawnie rozumieli Jego zmartwychwstanie. Pobiegli do grobu, aby zobaczyć czy nie ma tam ciała ich Pana. Dobrze rozumieli zmartwychwstanie, ale nie rozumieli Pisma, że musi powstać z martwych. (Jana 20:9)

Gdyby Pan Jezus miał powstać w duchu, nie byłoby potrzeby odsuwania kamienia grobowego.

Ewangelia Jana 1:1

— Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było słowo. (Jana 1:1 BWP)

—Na początku był Słowo, a Słowo był u Boga i Słowo był bogiem. (Jan 1:1 Przekład Nowego Świata)

Ciało Kierownicze odzęguje się od przekładu Johanna Grebera, ale dokładnie naśladuje go w swoim tłumaczeniu;

Początkowo było Słowo, a Słowo było u Boga, i Słowo było bogiem. (Jan 1:1)

Doktor Edmund Gruss przedstawia pięć powodów odrzucenia przekładu „Nowego Świata”

Stosowanie parafrazy w sprzeczności z podanym na wstępie celem. Dr. Gruss podaje przykład greckiego słowa ‘en’ występującego kilka razy w piętnastym rozdziale Ewangelii Jana. Wyraźnie słowa i intencja Jezusa mówiącego, że chrześcijan jest ‘we mnie’ (en emoi) są sparafrazowane przez (PNS) jako ‘w zjednoczeniu ze mną’ relacja polegająca na tym, że chrześcijanin jest w Chrystusie, została zostawiona przez naszą pracę obok Chrystusa.

1. Nieuzasadnione dodawanie słów, które nie znajdują się w tekście greckim. Jest kilka wersetów, w których NWT oddaje słowa w celu zmiany znaczenia całego zdania. Nie ma absolutnie żadnej podstawy do czegoś takiego w manuskryptach greckich ani gramatyce tekstu. Przykładami mogą być wersety: Jana 1:1; Kol.1:16, 17; Filip. 1:23; Hebr. 9:27)

— W Jana 1:1 znacznie zostało zmienione przez wprowadzenie rodzajnika nieokreślonego „a” przed słowem Bóg „In (the) beginning the Word was, and the Word was with God, and the Word was God, and the Word was a god” NWT

— Jest to wyraźnie próba zniszczenia prawdziwości boskości Jezusa. Niezależnie od tego, jakie argumenty świadkowie Jehowy przedstawiają dla dodania rodzajnika nieokreślonego w Jana 1:1, rezultatem zawsze będzie politeizm, dwóch bogów.

W Kol. 1:16,17 dodane zostało słowo „other” (inne) choć opuszczono je w nawiasach w celu zmiany znaczenia:

— Bo za jego pośrednictwem zostało stworzone wszystko inne w niebiosach na ziemi, co widzialne i co niewidzialne – czy trony, czy zwierchnictwa, czy rządy, czy władze. Wszystko inne zostało stworzone poprzez niego i dla niego. On też jest przed wszystkim innym i za jego pośrednictwem wszystko inne zostało powołane do istnienia. (NWT)

— Gdyż w Nim zostało stworzone wszystko: i to co w niebie, co na ziemi; i to co widzialne, i to co niewidzialne; i Trony, i Panowania, i Zwierchności, i Władze. Bóg stworzył wszystko przez Niego i dla Niego. On zaś sam istniał, nim cokolwiek zaistniało, i wszystko w Nim ma swoje istnienie. (Kol. 1:16,17 (BWP)

„Because by means of him all (other) things were created” Celem tego dodatku jest uczynienie Jezusa istotą stworzoną i umieszczenie go obok innych stworzeń.

—W Liście do Tytusa 2:13 dodano drugi przymek of w celu zaprzeczenia boskości Jezusa: oczekując szczęśliwej nadziei i chwalebnego ujawnienia się wielkiego Boga oraz naszego wybawcy, Chrystusa Jezusa. (NWT)

— Oczekując na spełnienie się pełnej szczęścia nadziei i na objawienie się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa. (Tytusa 2:13 (BWP)

while we for the happy and glorious manifestation of the great God and of our Savior Christ Jesus”NWT

— Błędny przekład greckich słów. Celowo błędnie przetłumaczone słowa mają dopasować teksty biblijne do

teologii świadków Jehowy. Ewangelia Jana 8:58 pokazuje odwieczną naturę Jezusa Słowami:

— Zanim Abraham zaczął istnieć, ja już byłem (NWT

—Nim jeszcze pojawił się Abraham, Ja już byłem. (BWP)

—Zanim Abraham stał się, Ja jestem” ale (NWT) zmienił ten werset „Before Abraham (stał się) came into existence, I havv been”

Pastor „Russell, który nie sływał z pokory wypowiedział następujące zdanie: ‘I niech wiadomo będzie, że żaden inny system teologii ani osiągnął, ani nie twierdził, że osiągnął harmonizację wszystkich wypowiedzi Biblii, my możemy jednak stwierdzić coś takiego’. (Charles Taze Russell, studia biblijne, 1,384)

Choć Świadkowie Jehowy nie twierdzą jawnie, że mają proroka, w ten właśnie sposób definiują swoją organizację w artykułach publikowanych w Strażnicach.

„Ten drugi prorok to nie jeden człowiek, lecz grupa mężczyzn kobiet. Była to mała grupka najbliższych uczniów Chrystusa (...) Dzisiaj są oni znani jako Chrześcijańscy Świadkowie Jehowy”.²⁰

Prorokowaniem zajmuje się grupa przywódców z kwatery głównej w Brooklynie: Fakty potwierdzają, że resztką namaszczonej uczniów Chrystusa prorokują wszystkim narodom”

Bóg nie popełnił błędu przekazując swoje Słowo człowiekowi. Apostoł Paweł oparł jeden ze swych argumentów na różnicy między liczbą pojedyn-

²⁰ (Strażnica z 1 Października 1982 s. 27 – rok wyd. angielskie

czą i mnogą potomek” i „potomstwo”, w (Galacjan 3:16). Oparł się na rzetelności tekstu hebrajskiego, co pokazuje nami jego wiarygodność. ‘A obietnice oznajmiono Abrahamowi i jego potomkowi. Nie mówi: „i potomkom”, jako o wielu, lecz jako o jednym: „I twemu potomkowi“, którym jest Chrystus. (NWT)

Gdy grupa ludzi w rodzaju Watchtower Bible and Tract Society zmienia to co powiedział Bóg, oznacza to, że mają mniej szacunku dla Słowa Bożego niż ap. Paweł. Musimy stanąć przy apostołe Pawle wyznając, że Bóg dał nam godny zaufania sposób zrozumienie Go przez jego spisane Słowo.

Z pewnością Salomon pod natchnieniem Bożym przewidział takich fałszerzy i napisał: Każde słowo Boże oczyszcza się w ogniu i jest osłoną dla tych, co u Niego się chronią. Do słów Jego nie dodawaj niczego, żeby cię nie pokarał i nie uznał za kłamcę. (Przyp. Sal. 30:5,6 BWP)

Tłumaczenie przekładu Biblii „The New World” (Przekład Nowego Świata) nie osiągnęło swojego celu. Praca tłumaczy oparta jest na licznych założeniach wstępnych, próbą usprawiedliwienia pewnych niebiblijnych doktryn. W kategoriach biblistyki przekład „Nowego Świata” pozostawia wiele do życzenia. (ja byłem) Taki przekład zmienia Chrystusa z istniejącej odwiecznie osoby na istotę stworzoną, mającą preegzystencję. Gdy chrześcija- ni pytają o to ŚJ., ci powołują się na

nieistniejące reguły gramatyczne w rozpaczliwej próbie usprawiedliwienia takiego przekładu.

Niezaprzeczalnym faktem jest to, że Jezus użył tutaj czasu teraźniejszego: ‘Ja jestem’. Zaprzeczenie boskości Jezusa przez świadków Jehowy widoczne jest także ”bóstwo” jest błędnie przetłumaczone jako „divne quality” (boska cecha”.

Błędne i zwodnicze przypisy i dodatki. Tematem przewijającym się nieostatnie przez dodatek do „New Word Translation” jest ciągle zaprzeczanie głównych doktrynom chrześcijańskim. Niektóre z propagowanych idei to sen duszy, odrzucenie boskości Jezusa, krzyża i wiecznej kary.

Arbitralne stosowanie lub niestosowanie dużych liter w imieniu Boga. Można to zobaczyć gdy NWT używa „god” (bóg) na określenie Jezusa (Jana 1:1, 18). Duch Święty nie jest przedstawiony w sposób, który wskazałby na to, że jest osobą i Bogiem, a jedynie jako „holy spirit” (duch święty Mat.28:19) „the helper” (pomocnik Jana 14:16) i „the spirit of truth” duch prawdy Jana 15:26)

Reasumując te wszystkie materiały można z całą pewnością powiedzieć, że Świadkowie Jehowy nie są napewno organizacją wybraną, wybranymi nie są także ludzie z konkretnej denominacji. Prawdziwie wybrani są ci, których Panem i Zbawcą jest Jezus Chrystus. Autorytetem zaś Pismo Święte, a przewodnikiem Duch Święty.

Historia 2520

John Aquilla Brown podał również inne wyjaśnienie, ściśle związane z 1914 rokiem. W sformułowanej przez niego formie funkcjonuje ono do dziś w przekonaniach Świadków Jehowy. Jak to się stało? Istnieje dowód, że to

właśnie Brown był rzeczywistym wynalazcą interpretacji „siedmiu czasów” z czwartego rozdziału Księgi Daniela. Oparł się on na liczbie 2520 lat, do której to liczby doszedł stosując zasadę „dzień za rok”. Brown opublikował swą interpretację w 1823 roku, a jego sposób przejścia od „siedmiu czasów” do 2520 lat *jest dokładnie taki sam, jaki znajdujemy obecnie w publikacjach „Strażnicy”*

Było to dwadzieścia dziewięć lat przed narodzeniem się Charlesa Taze Russella, czterdzieści siedem lat przed rozpoczęciem przez niego studiów biblijnych w małej grupie a więcej niż pół wieku przed opublikowaniem książki *The Three Worlds* (Trzy Światy). Byłem całkowicie tego nieświadomy, dopóki nie przeczytałem materiałów nadesłanych do Towarzystwa ze Szwecji.

Jednakże John Aquila Brown okres 2520 lat zaczął liczyć od roku 604 przed Chrystusem i dlatego koniec tego okresu wypadł na rok 1917. Przepowiedział on, że właśnie wtedy „pełna chwala królestwa Izraela osiągnie doskonałość”. Skąd więc pojawił się nacisk na datę 1914 roku?

Barbour redagował pismo dla swych współwyznawców – zwolenników Drugiego Adwentu. Najpierw nosiło ono tytuł *The Midnight Cry* (*Krzyk o Północy*), potem zaś *Herald of the Morning* (*Zwiastun Poranka*). Na następnej stronie zamieściliśmy kopię

tytułowej strony *Zwiastuna Poranka* z lipca 1878 r., tj. z okresu poprzedzającego o rok pierwsze wydanie *Strażnicy*. Zwróćmy uwagę na stwierdzenie umieszczone w dolnym prawym rogu: „*Czaszypogana* – koniec w 1914”.

Kopia strony tytułowej została zrobiona z oryginału zachowanego w archiwum siedziby władz w Brooklynie, niedostępnego dla ogólnego użytku. Jego istnienie w archiwum w Brooklynie wskazuje, że pewne osoby spośród per-

sonelu centrali musiały wiedzieć, że *Strażnica* nie była pierwszym pismem wskazującym na rok 1914 i broniącym go jako daty zakończenia „*Czasów Pogańskich*”. Nauka ta została w rzeczywistości przejęta z redagowanej przez N. H. Barboura publikacji zwolenników Drugiego Adwentu.

Można też zauważyć, że w tym czasie – w lipcu 1878 r. – Ch. T. Russell został zastępcą redaktora *Herald of the Morning*, pisma zwolenników Drugiego Adwentu. Sam Russell wyjaśnia w jaki sposób wszedł w związek z Barbourem i jak doszło do przejęcia chronologii Barboura. Z kolei Barbour bardzo wiele przejął od Johna Aquili Browna, łącznie z interpretacją „siedmiu czasów” z rozdziału czwartego Księgi Daniela.

Wyjaśnienie Russella zostało opublikowane w *Strażnicy* z 15 lipca 1906 r. (wydanie angielskie).

Było to mniej więcej w styczniu 1876 r., kiedy moją szczególną uwagę zwrócił przedmiot proroczego czasu odnoszącego się do tych doktryn i nadziei. Stało się to w taki sposób: Otrzymałem pismo „Herald of the Morning” przesłane mi przez jego wydawcę, pana N. H. Barboura. Gdy je otrzymałem, natychmiast zidentyfikowałem je z Adwentyzmem ze względu na obrazek na okładce. Przeczytałem je z pewną ciekawością chcąc się zorientować, jaka jest kolejna, wyznaczona przez nich data spalenia świata. Wy-

obrażcie sobie jednak moje zaskoczenie, a zarazem wdzięczność, gdy dowiedziałem się z treści, że wydawca otwiera swe oczy na sprawy, które przez parę lat tak bardzo cieszyły nasze serca tu, w Allegheny. Treścią ich jest to, że celem powrotu naszego Pana nie jest zniszczenie, lecz błogosławieństwo wszystkich rodzin ziemi, że Jego przyjscie będzie jak przyjscie złodzieja, ale nie w ciełe, lecz postaci duchowej – niewidzialne dla ludzi; że zabranie Jego kościoła i oddzielenie „ziarna” od „plew” będzie postępować do końca tego wieku, bez świadomości tego faktu ze strony świata.

Ucieszyłem się, że inni dochodzą do tego samego, zaawansowanego wniosku. Zdumiało mnie jednak, gdy znalazłem tam bardzo ostrożnie postawione stwierdzenie, że w przekonaniu wydawcy prorocтва wskazują, że Pan jest już obecny w świecie (w sposób niewidoczny i niewidzialny), i że praca żniwna – gromadzenie ziarna – już się odbywa, a pogląd ten jest uzasadniony przez dotyczące czasu prorocтва, które zaledwie kilka miesięcy wcześniej – jak mu się wydawało – zawiody.

Była tutaj nowa myśl: Czy to możliwe, że prorocтва dotyczące czasu, którymi z powodu ich nadużywania przez Adwentystów tak długo pogardzałem, mają za zadanie wskazać, kiedy Pan stanie się niewidzialnie obecny, aby ustanowić swe Królestwo? Wyraźnie widziałem, że ta rzecz nie mogłaby zostać poznana w żaden inny sposób. Wydawało się co najmniej rozsądną, bardzo

rozsądną rzeczą spodziewać się, że Pan poinformuje swój lud na ten temat – szczególnie dlatego, że obiecał On, iż nie pozostawi swych wiernych w ciemności wraz ze światem i że, chociaż dzień Pana spadnie na innych jak złodziej w nocy (niespodziewanie, zaskakująco), nie będzie tak w przypadku czuwających, gorliwych Jego sług – 1 Tes 5,4. Przypomniałem sobie pewne argumenty, użyte przez mojego przyjaciela Jonasa Wendella i innych adwentystów, stanowiące dowód, że rok 1873 będzie świadkiem spalenia świata, itd. Chodziło tam o dotyczącą świata chronologię, z której wynika, że sześć tysięcy lat – licząc od Adama – zakończyło się na początku roku 1873. Przypomniałem sobie też inne argumenty, pochodzące z Pisma Świętego a mające z tym związek. Czy to możliwe, że powołujące się na czas argumenty, które pomijałem jako niegodne uwagi, naprawdę zawierają ważną prawdę, którą tamci źle rozumieją?

Zauważmy, że do tego czasu Russell stwierdza, że nie zwracał uwagi na prorocтва dotyczące czasu, że właściwie nimi „pogardzał”. Co zaczyna robić teraz?

Pobudzony do uczenia się – z jakiegokolwiek źródła – o tym, co Bóg ma do powiedzenia, *natychmiast napisałem do pana Barboursa*, informując go o mojej zgodności co do innych punktów i o moim pragnieniu, aby wiedzieć konkretnie, dlaczego i na jakiej biblijnej podstawie utrzymuje on, że obecność Chrystusa i żniwo wieku Ewangelii datuje się od jesieni 1874 r. Odpo-

wiedź potwierdziła, że moje przypuszczenia były słuszne, tzn. że argumenty powołujące się na czas, itd. były takie same, jak argumenty zwolenników Drugiego Adwentu z roku 1873. Odpowiedź nawiązywała do tego, jak pan Barbour i jego współpracownik pan J. H. Paton byli do tamtego czasu zwykłymi wyznawcami zwolenników Drugiego Adwentu, że kiedy rok 1874 minął bez spalenia świata, bez oglądania Chrystusa w cielesnej postaci, przez pewien czas byli oni zdeorientowani. Następnie zbadali dotyczące czasu prorocтва, które pozornie minęły niespełnione, i nie mogli w nich znaleźć żadnego błędu. Wówczas zaczęli się zastanawiać, że może czas był właściwy, a mylili się w swych oczekiwaniach – czy rzeczywiście restytucja i błogosławieństwo świata, które ja sam i inni w naszych poglądach głosiliśmy, są tym, czego należy oczekiwać. Wydaje się, że niedługo po swym rozczarowaniu rokiem 1874 jakiś czytelnik *Herald of the Morning*, który posiadał kopię *Diaglotty*, zauważył coś ciekawego – mianowicie to, że w Mat 24: 27, 37, 39 słowo, które w naszym najpowszechniejszym tłumaczeniu oddano słowem *powrót*, przetłumaczono tam jako *obecność*. To był klucz. Stosując ten klucz, zostali oni poprowadzeni przez prorocтва dotyczące czasu ku właściwemu zrozumieniu celu i sposobu powrotu Pana. U mnie było przeciwnie, najpierw zostałem doprowadzony do właściwego spojrzenia na temat celu i sposobu po-

wrotu Pańskiego, a potem do badania czasu tych rzeczy, wskazanego w Słowie Bożym. W ten sposób Bóg prowadzi swoje dzieci, często z różnych punktów wyjściowych danej prawdy; ale gdzie serce jest gorliwe i ufające, tam w rezultacie nastąpi spotkanie się wszystkich razem.

Ponieważ jednak nie było żadnych ksiązek ani innych publikacji omawiających prorocтва dotyczące czasu w taki sposób, w jaki je wówczas zrozumieliśmy, opłaciłem więc panu Barbourowi kosztą przyjazdu do mnie w odwiedzinie do Filadelfii (gdzie – z uwagi na zobowiązania wynikające z moich interesów – przebywałem latem 1876 r.) po to, aby – jeśli jest w stanie – pokazał mi w sposób całościowy i na podstawie Biblii, że prorocтва wskazują na rok 1874 jako na datę rozpoczęcia się obecności Pana i początku żniwa. Przybył on, a przedstawione przez niego dowody przekonały mnie. Będąc osobą pozytywnie nastawioną i w pełni poświęconą Panu, od razu zauważyłem, że szczególne czasy, w jakich żyjemy, mają ważny wpływ na nasze – jako uczniów Chrystusa – obowiązki i pracę; że skoro znajdujemy się w czasie żniwa, powinniśmy wykonywać pracę żniwiarza; i że *obecna prawda* jest tym sierpem, za pomocą którego – zgodnie z wolą Pana – mamy dokonywać pracy zbierania i zrywania wszędzie, gdziekolwiek są, Jego dzieci.

W ten sposób wizyta zwolennika Drugiego Adwentu, N. H. Barboura, zmieniła spojrzenie Russella na prorocтва dotyczące czasu. Russell został zastępcą

wydawcy Herald of the Morning – pisma Barboura. Od tego momentu prorocтва dotyczące czasu stały się najważniejszą cechą zarówno twórczości pisarskiej Russella, jak i czasopisma *Strażnica*, które wkrótce zaczęły wydawać.²¹

Interpretacja „siedmiu czasów” oraz data 1914 r., którą podchwycił Russell, były związane z rokiem 1874, któremu Barbour i jego wyznawcy nadali pierwszorzędą wagę. (Rok 1914 należał wciąż do kilkudziesięcioletniej przyszłości, natomiast rok 1874 właśnie minął). Wierzyli oni, że rok 1874 wyznaczał koniec 6000 lat historii ludzkości. Spodziewali się, że w tym roku powróci Chrystus. Gdy rok ten przeminął, poczuli się oszukani. Jak wynika z zacytowanego wcześniej fragmentu, jeden z prenumeratorów pisma Barboura – był nim B. W. Keith – zauważył, że jedno z tłumaczeń Nowego Testamentu, *The Emphatic Diaglott*, używa w tekstach odnoszących się do powrotu Chrystusa słowa „obecność” zamiast słowa „przyjście”. Keith przedstawił Barbourowi myśl, że Chrystus rzeczywiście powrócił w 1874 r., lecz w sposób niewidzialny, i że będąc teraz niewidzialnie obecny wykonuje dzieło sądu.

„Niewidzialna obecność” jest czymś, z czym trudno dyskutować i co trudno obalić. To tak, jakby przyjaciel powiedział Ci, że jego zmarły rodzic niewidzialnie odwiedza go i pociesza, a ty starałbyś się udowodnić swemu przyjacielowi, że tak nie jest. Koncepcja „niewidzialnej obecności” pozwalała tym stowarzyszonym z Barbourem zwolennikom Drugiego Adwentu twierdzić, że – pomijając wszystko – posiadali oni „właściwie wyznaczoną datę (1874), lecz spodziewali się w tym czasie innych wydarzeń niż te, których data ta dotyczyła”. Wyjaśnienie to zostało zaakceptowane i przyjęte również przez Russella.

**Cytat z książki *Kryzys Sumienia*
Raymunda Franza.**

²¹ Było to po spotkaniu z Barbourem, kiedy Russell napisał artykuł do czasopisma *The Bible Examiner* (Badacz Biblii) publikowanego przez George'a Storrsa, innego adwentystę. W artykule tym Russell wyznacza datę 1914 r, do której doszedł Barbour. Podobnie jak bardzo wiele pism zwolenników Drugiego Adwentu, pismo zapoczątkowane przez Russella zawierało w swoim tytule Słowo *Herald* (Zwiastun): *Strażnica Syjonu i Zwiastun Obecności Chrystusa* (obecność ta rozpoczęła się – według jego przekonań – w 1874 roku).

Listy od czytelników

Drodzy Bracia

Mam na imię Antoni, mieszkam na południu kraju. Pięć lat temu zawitali do mojego domu Świadkowie Jehowy, przekonując o tym, co trzeba robić aby żyć w raju wiecznie na ziemi. Byłem człowiekiem niezbyt głęboko wierzącym, ale poszukiwałem zdrowego życia w którym byłby właściwy cel. Więc zacząłem powoli wdrażać moje życie w teorie Strażnicy. Najbardziej polubiła to moja siostra, pochłaniała wszystko jak leci. Była to ładna przynęta w której był ukryty haczyk, połknąłem to co mi podano.

Po przestudiowaniu tego wszystko przekonali, mnie, że jest to wszystko prawdą i życiem. Zdecydowaliśmy z siostrą, że powinniśmy przyjąć chrzest co nastąpiło w 1989 r. na kongresie międzynarodowym w Chorzowie. Najbardziej zaskoczyło mnie to, że podczas chrztu nie powiedziano mi w czym imieniu jestem chrzczony. Ale każda odpowiedź była dobra na moje poznanie. Niewiedząc stałem się wierny Organizacji, a nie Bogu. Zrobiono ze mnie wroga krzyża Chrystusowego. (1 Kor. 1:18)

Wybito na moim sercu piętno aby zniewalać innych przez głoszenie tej nauki. Były w moim życiu chwile, że odczuwałem wstyd przed ludźmi z powodu tego co im mówiłem.. Byłem jednak fanatykiem, aby pozyskać następnych fanatyków. Przechodziłem trudny okres załamania z powodu mechanizmów i nauki jaka była mi głoszona. Nie znając odpowiedzi na nurtujące mnie pytania. Po pewnym czasie postanowiłem studiować samą Biblię

bez pomocy Strażnicy. Bóg jest wierny – wysłuchał mnie i Jego łaską dotknęła mnie, narodziłem się do nowego życia w Chrystusie Jezusie. (Jan 3:3-8). Duch Święty dokonał wielką przemianę w moim życiu, pokochałem to czym kiedyś gardziłem.

Odczuwam wielkie pragnienie mówienia prawdy wszystkim, a najbardziej Świadkom Jehowy. Chciałbym z niektórymi porozmawiać, ale niestety uciekają przede mną, bo uważają, że jestem zdrajcą. Nie pragnę być ich wrogiem, choć oni go ze mnie zrobili. Pragnąłem przekonać siostrę aby zaufała Bogu, ale ona nie chce o tym mówić – odpowiada mi precz szatanie. Diabeł wyszał z jej serca całe dobro, aż płakać się chce widząc tak wielką przewrotność tych ludzi.

Z Organizacją zerwałem w 1993 roku ponieważ nie mogłem znieść tego kręctwa, to co przeżyłem to gehenna. Drodzy jeżeli mogę być szczerzy to chcę powiedzieć, że Organizacja to totalny system, któremu się marzy zawładnąć światem.

Oskarżając innych chrześcijan, że nie czczą imienia Jahwe sami szargają to imię używając Go na każdym kroku tak jakby się zwracali do kolegi. Wybaczcie, że użyłem tu ostrych słów, ale taka jest prawda. Nie lękajcie się niczego, prócz potępienia przez Boga. Służcie mu z bojaźnią i weselmy się. Cieszę się bardzo, że prześliście ze śmierci do żywota. Czytałem Wasze czasopismo „Słowo Nadziei” i muszę przyznać, że jest naprawdę pomocne. Nie wiedziałem, że istnieje taka działalność. Jeśli chodzi o mnie, to przyłączyłem się do wspólnoty ludzi wierzących w Bielsku. Na tym kończę, niech Dobry Bóg wynagrodzi Was za pracę jaką wykonujecie. ANTONI